


Roman  
Czejarek

# SZCZECIN, którego nie ma

STETTIN,  
das es nicht mehr gibt







Roman  
Czejarek

# SZCZECIN,

którego nie ma

STETTIN,  
das es nicht mehr gibt

 Księży Młyn  
Druk Włoszczowski

Redakcja:  
*Teresa Łozowska*

Tłumaczenie:  
*Marta Miatkowska*

Projekt okładki i skład:  
*Wojciech Miatkowski*

Plany:  
*Remigiusz Borowik*

Książki wydawane przez **Księży Młyn Dom Wydawniczy** mają na celu ukazanie piękna, tradycji oraz historii miast i regionów naszego kraju. Poprzez nasze publikacje pragniemy utrwalać i rozbudzać zamilowanie mieszkańców swymi „małymi ojczyznami”.

Księży Młyn Dom Wydawniczy – czołowy wydawca książek regionalnych i komunikacyjnych zaprasza do współpracy Autorów mających pomysły na książki związane z **miastami, regionami** oraz **tematami komunikacyjno-transportowymi**. Prosimy także o kontakt osoby posiadające zdjęcia, jak i różnego rodzaju pamiątki nawiązujące do interesujących nas tematów.



© Copyright by Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2016

Drogi Czytelniku

Książka, którą trzymasz w dłoni, jest efektem pracy m.in. autora, zespołu redakcyjnego, grafików i wydawcy. Prosimy, abyś uszanował ich pracę. Nie kopiuj większych fragmentów, nie publikuj ich w internecie. Cytując fragmenty, nie zmieniaj ich treści i podawaj źródło ich pochodzenia. Dziękujemy.

ISBN 978-83-7729-339-3

KSIĘŻY MŁYN Dom Wydawniczy Michał Koliński  
90-345 Łódź, ul. Księży Młyn 14  
tel./faks 42 632 78 61, 42 630 71 17, 602 34 98 02  
infolinia: 604 600 800 (codziennie 8-22, także sms), gg 414 79 54  
www.km.com.pl; e-mail: biuro@km.com.pl



Łódź 2016. Wydanie 1

# Wstęp / Einleitung

Pamiętam moje zaskoczenie, kiedy wiele lat temu pierwszy raz zobaczyłem stare zdjęcia Szczecina. To niemożliwe, że tak wygląda! Jednak to była prawda... Żadne inne miasto w Polsce nie zmieniło się tak bardzo na przestrzeni ostatnich stu lat, jak Szczecin. W żadnym innym nie zniknęły nagle całe kwartały pięknych secesyjnych kamienic, a nawet duże dzielnice, nie mówiąc już o wielkich zakładach przemysłowych. Pozostały tylko dawne nazwy od pewnego czasu wypełniane nową treścią.

Początkowo przygotowanie tego albumu wydawało mi się proste. Trzeba odnaleźć stare zdjęcia, umieścić je na planie miasta, opisać i gotowe. Czas pokazał, że to nie takie łatwe. Dawne ulice albo zniknęły, albo zmieniły swój bieg. Po niektórych fragmentach nie pozostał ślad. Znane budynki, popularne zabytki, pomniki, doczekały się setek pięknych fotografii. Tu sprawa była prosta. Jednak zwykle czynszowe kamienice z ciasnych ulic Starego Miasta, Pomorza, Niebuszewa, Grabowa czy Turzyna nie były już tak chętnie fotografowane. Tu często nic nie zostało!

Czasami o przetrwaniu jakiegoś widoku decydował przypadek. Ktoś na pamiątkę zrobił panoramę całej ulicy. Ktoś inny uwiecznił pojedynczą kamienicę, bo była na przykład siedzibą znanego towarzystwa. Z takich elementów, jak z rozsypanych puzzli, starałem się odtworzyć dawne miasto. Często pada pytanie, dlaczego akurat Szczecin tak bardzo się zmienił? Odpowiedzi jest kilka.

Pierwsze poważne zmiany dawny niemiecki Stettin przeżywał w 2. połowie XIX w. To był czas niesamowitego rozwoju miasta. W 1850 r. miasto liczyło nieco ponad 44 tysiące mieszkańców, w 1880 r. już prawie 92 tysiące. Dziesięć lat później było to 116 tysięcy, a w 1910 r. nad Odrą mieszkała już rekordowa liczba 210 702 osób! Błyskawicznie powiększał się port, na ulice wyjechały elektryczne tramwaje, szczyńska centrala telefoniczna była przykładem dla całych Niemiec. W stoczni Vulcan budowano największe i najszybsze statki na świecie. To wszystko wymusiło wielkie zmiany w rozwoju miasta. Zlikwidowano twierdzę, wytyczono nowe place i ulice, nad Odrą powstały monumentalne Tarasy Hakena, czyli dzisiejsze Wały Chrobrego.

Drugą falę zmian przyniosły lata 30. XX w. Niemcy otrząsnęły się z kryzysu, jaki ogarnął kraj po I wojnie światowej. Do władzy doszli naziści, a położony w środku pomiędzy Wschodem i Zachodem Szczecin (a więc w najbardziej bezpiecznym miejscu) w ich planach znów nabrał wartości. Z rozmachem zaplanowano odbudowę stoczni, nowe duże arterie komunikacyjne oraz wielki dworzec kolejowy. W październiku 1939 r. powstał Gross Stettin. Aglomeracja zajmowała już obszar 46 tysięcy ha, miała ponad 383 tysiące mieszkańców i była, po Berlinie i Hamburgu, trzecim co do wielkości miastem Niemiec. Ambitne projekty, tylko częściowo wprowadzone w życie, całkowicie zniweczyła wojna.

Ich erinnere mich an meine Verwunderung, als ich vor Jahren zum ersten Mal alte Fotos von Stettin gesehen habe. Es schien mir unmöglich, dass die Stadt so ausgesehen hat! Es war aber wahr... Keine andere Stadt in Polen veränderte sich innerhalb der letzten einhundert Jahre so sehr wie Stettin. In keiner anderen Stadt sind ganze Stadtteile mit schönen Jugendstilbürgerhäusern, geschweige denn Industriebetriebe, plötzlich verschwunden. Es sind nur alte Namen geblieben, die seit einer Zeit mit einem neuen Inhalt gefüllt werden.

Am Anfang schien mir die Vorbereitung dieses Albums einfach. Ich habe geglaubt, ich müsste bloß alte Fotos finden, sie auf die Stadtkarte legen, beschreiben und... fertig. Die Zeit hat gezeigt, dass es nicht so einfach war. Alte Straßen sind verschwunden oder ihr Verlauf ist jetzt anders. Von manchen Straßenfragmenten gibt es keine Spur mehr. Bekannte Gebäude, populäre Denkmäler und Statuen wurden einige hundert Mal fotografiert. Mit ihnen war die Sache nicht kompliziert. Aber einfache Mietshäuser aus den engen Straßen der Altstadt, von Pommerensdorf, Zabelsdorf, Grabow oder Torney wurden doch nicht so gerne abgebildet. Sehr oft blieb von ihnen wörtlich nichts!

Manchmal entschied der Zufall über die Erhaltung einer Ansicht. Jemand fotografierte das Panorama der ganzen Straße zum Andenken. Ein anderer verewigte ein einzelnes Bürgerhaus, weil es einen bekannten Verein beherbergte. Aus solchen Elementen versuchte ich die alte Stadt wie aus einem Puzzle zusammenzulegen. Sehr oft wird gefragt, warum eben Stettin so großen Änderungen unterlag? Auf diese Frage gibt es vielerlei Antworten.

Erste wichtige Änderungen erlebte das deutsche Stettin in der zweiten Hälfte des 19. Jh. Es war die Zeit einer unglaublich raschen Stadtentwicklung. 1850 hatte die Stadt etwas mehr als 44 tausend Einwohner, 1880 bereits fast 92 tausend. Neun Jahre später waren es schon 116 tausend und 1910 wohnten an der Oder nicht weniger als 210.702 Menschen! Der Hafen wuchs blitzartig, auf den Straßen verkehrten elektrische Straßenbahnen, die Stettiner Telefonzentrale war Vorbild für ganz Deutschland. In der Werft Vulcan wurden die größten und schnellsten Schiffe der Welt gebaut. Dies alles erzwang riesige Änderungen in der ganzen Stadt. Die Festung wurde aufgelöst, es wurden neue Plätze und Straßen vermessen. An der Oder entstand die monumentale Hakenterrasse, gegenwärtig Wały Chrobrego genannt.

Die zweite Änderungswelle brachten die 30. Jahre des 20. Jh. Deutschland erholte sich von der Krise, die das Land nach dem Ersten Weltkrieg ergriff. Zur Macht kamen die Nazis und das zwischen dem Westen und dem Osten gelegene Stettin (also in dem sichersten Ort) gewann in den Plänen neuer Machthaber wieder an Wert. Solchen Vorhaben wie dem Wiederaufbau der Werft, der Errichtung der neuen großen Verkehrsadern und des großen Bahnhofs mangelte es

Trzecią falę zmian przyniosły alianckie naloty. W okresie od 1940 do 1945 r. Szczecin przeżył 314 alarmów lotniczych i 27 poważnych bombardowań. W najtragiczniejszym 1944 r. zniszczeniu uległo prawie 70% zabudowy miasta! Największe naloty miały miejsce w nocy z 17 na 18 sierpnia oraz ponownie w nocy z 29 na 30 sierpnia 1944 r. Spłonęło m.in. Stare Miasto, Śródmieście, Niebuszewo i Goćław.

Rok 1945 wbrew pozorom nie zatrzymał zmian. Wręcz przeciwnie. Rosjanie utworzyli liczne enklawy i wywieźli na wschód wszystko, co dało się jeszcze zdemontować. Stocznia, port, zakłady w Policach (ta dzielnica Szczecina stała się oddzielnym miastem), takie przykłady można mnożyć. Choć władze zapewniały, że miasto już na zawsze będzie polskie, nie wszyscy w to wierzyli i swój pobyt nad Odrą traktowali tymczasowo, też biorąc udział w szabrowaniu tego, co „nie było nasze”. Nie budowano nowych domów, wyburzano stare kamienice, zwłaszcza w pasie przy rzece, gdzie zaplanowano wielką arterię komunikacyjną północ – południe. Mimo możliwości zrezygnowano z odbudowy Teatru Miejskiego czy Domu Koncertowego. Niektóre ruiny straszły aż do końca lat 60.!

Ostatnie zmiany nastąpiły na przełomie XX i XIX w., w nowej kapitalistycznej Polsce. Zniknęły takie symbole PRL-u jak hotele Arkona i Neptun, zakłady „Dana” i „Odra”. Słynne kino Kosmos zastąpiła nowa zabudowa, a „Grzybek” przy Bramie Portowej został zburzony.

Obiekty i miejsca przedstawione w albumie zostały ułożone w kolejności alfabetycznej, według współczesnych adresów. W miejscach, gdzie czytelnik może mieć kłopot z lokalizacją, do opisu dołączona jest mapka z zaznaczonym punktem, z którego zrobiono zdjęcie. W przypadku fotografii przedwojennych wykorzystałem stare niemieckie plany właściwe dla okresu, w którym powstało zdjęcie. Uwaga: część dawnych ulic już nie istnieje albo ma zmieniony przebieg!

Dziękuję tym, którzy pomogli mi przy tworzeniu tej książki. Swoje zdjęcia bezinteresownie udostępnili Marek Czasnojć, rodzina Pana Anatola Weczera, Ewa i Marek Tabiszowe oraz Szczecińska Energetyka Ciepła. Szczególnie cenną radą służyli Paweł Knap i Jan Iwańczuk.

Roman Czejarek / czejarek.pl

nicht an Wucht. Im Oktober 1939 entstand die Großstadt Stettin. Das Ballungszentrum befand sich auf 46 tausend Hektar Fläche, zählte über 383 tausend Einwohner und war nach Berlin und Hamburg die drittgrößte Stadt Deutschlands. Ehrgeizige Projekte, nur teilweise umgesetzt, machte der Krieg komplett zunichte.

Die Bombardierungen der Alliierten stellten die dritte Welle der Änderungen dar. In der Zeit zwischen 1940 und 1945 erlebte Stettin 314 Luftangriffe und 27 schwere Bombardierungen. In dem tragischsten Jahr 1944 wurden fast 70% der Stadtbebauung vernichtet! Die schwersten Bombardierungen fanden in der Nacht vom 17. auf den 18. August 1944 und dann vom 29. auf den 30. des gleichen Monats statt. Abgebrannt sind u.a. die Altstadt, die Innenstadt, Zabelsdorf und Gotzlow.

Trotz Anschein stellte das Jahr 1945 die Änderungen nicht ein. Ganz im Gegenteil! Die Sowjets bildeten zahlreiche Enklaven und brachten nach Osten alles, was sich noch demontieren ließ. Die Werft, der Hafen, die Betriebe in Police (dieser Stadtteil wurde zu einer separaten Stadt)... Solche Beispiele könnte man anhäufen. Obwohl die Verwaltung beteuerte, dass die Stadt für immer in polnischen Händen bleiben wird, glaubten daran nicht alle und betrachteten ihren Aufenthalt an der Oder als zeitweilig. Das half ihnen, die Plünderungen „des Fremden“ zu begründen. Neue Häuser wurden nicht gebaut, alte Bürgerhäuser wurden niedergedrückt, besonders im Streifen am Fluss, wo eine große Verkehrsader zwischen Norden und Süden geplant wurde. Trotz der Möglichkeiten wurde auf den Wiederaufbau des Stadttheaters und des Konzerthauses verzichtet. Manche Ruinen erschreckten sogar bis zum Ende der 60. Jahre!

Die letzten Änderungen kamen um die Wende des 20. und 21. Jh., in dem neuen kapitalistischen Polen. Alte Symbole der kommunistischen Zeiten wie die Hotels Arkona und Neptun, Werke „Dana” und „Odra” sind verschwunden. Das bekannte Kino Kosmos wurde mit einem neuen Gebäude verstellt und „Grzybek” am Tor Brama Portowa soll abgebaut werden.

Die im Album dargestellten Objekte und Orte wurden alphabetisch geordnet, nach den gegenwärtigen Adressen. Bei den Objekten, die nicht einfach zu lokalisieren sind, wurde der Beschreibung eine Karte angefügt, auf der der Punkt markiert wurde, aus dem das Foto gemacht wurde. Im Falle von Vorkriegsfotos nutzte ich alte deutsche Karten aus der gleichen Zeit. Bitte aufpassen! Manche Straßen existieren nicht mehr oder ihr Verlauf wurde geändert.

Ich bedanke mich bei allen, die mir bei der Erschaffung dieses Buchs geholfen haben. Marek Czasnojć, Familie Herrn Anatol Weczera, Ewa und Marek Tabisz, sowie der Stettiner Betrieb für Heizenergetik stellten ihre Fotos uneigennützig zur Verfügung. Paweł Knap und Jan Iwańczuk standen mir mit besonderen Rat zur Seite.

Roman Czejarek / czejarek.pl

# Arkońska (d. Eckerbergstrasse 2–4)



## Restauracja „Johannisthal”

Ogrody popularnego lokalu „Johannisthal” przy Eckerbergstrasse 2–4 (obecnie ul. Arkońska), na wysokości Am Kückenmühlbach (obecnie ul. Bułgarska). Dziś to miejsce stanowi część terenów Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego przy ul. Arkońskiej 4. Zdjęcie wykonane zostało około 1911 r., gdy właścicielem lokalu był Hermann Bulgrin. Po I wojnie światowej lokal kupił Albert Liptow. Była to jedna z największych dawnych szczecińskich restauracji na świeżym powietrzu. Etablissement „Johannisthal” powstał w 1865 r. i był wielokrotnie rozbudowywany. Na początku XX w. olbrzymi ogród skrywał już kilkaset stolików, plac zabaw dla dzieci oraz piękną muszlę koncertową. Teren posiadał własne elektryczne oświetlenie, a pomiędzy latarniami ustawione były duże stylizowane na antyczne rzeźby. Zabudowania widoczne na zdjęciu zburzono w 1935 r., stawiając w tym miejscu nowy duży dom starców.

## Das Restaurant „Johannisthal”

Gärten des populären Lokals „Johannisthal” in der Eckerbergstrasse 2–4 (gegenwärtig ul. Arkońska), auf der Höhe von Am Kückenmühlbach (gegenwärtig ul. Bułgarska). Heute ist es ein Teil des Unabhängigen Öffentlichen Wojewodschaftsverbundskrankenhauses in ul. Arkońska 4. Das Foto wurde um 1911 gemacht, als das Lokal Hermann Bulgrin gehörte. Nach dem ersten Weltkrieg kaufte es Albert Liptow. Es war eines der größten Stettiner Restaurants im Freien zu damaligen Zeiten. Das Etablissement „Johannisthal” entstand 1865 und wurde mehrmals ausgebaut. Anfang des 20. Jh. standen im riesengroßen Garten einige Hundert Tische, es gab einen Spielplatz für Kinder und eine schöne Konzertmuschel. Das Gelände verfügte über eigene elektrische Beleuchtung und zwischen den Laternen standen große antikisierende Figuren. Die auf dem Foto dargestellten Gebäude wurden 1935 abgebaut. An ihrer Stelle entstand ein neues großes Altenheim.

# Brama Portowa (d. Berliner Tor)



**Berliner Tor (obecnie Brama Portowa) – widok w kierunku Hohenzollernplatz (ob. pl. Zwycięstwa)**

Zdjęcie zostało zrobione pomiędzy rokiem 1895 i 1902. W świetle bramy cokolwiek przyozdobiony głowami lwów, z których podobno tryskała woda (na zdjęciu tego nie widać...). Przez pewien czas zamiast misy na szczycie cokołu w bramie stało popiersie „Papy Wrangla”, czyli marszałka Friedricha Heinricha Ernsta Grafa von Wrangla, od 1846 r. honorowego obywatela Szczecina. Tory tramwajowe są już po północnej stronie bramy. Do 1892 r. były po stronie południowej. Oczywiście wtedy jeździły tędy tylko tramwaje konne, elektryczne pojawiły się w 1897 r.



**Berliner Tor (gegenwärtig Brama Portowa) – Ansicht zum Hohenzollernplatz (gegenwärtig pl. Zwycięstwa)**

Das Foto wurde zwischen 1895 und 1902 gemacht. Der im Tor zu sehende Sockel war mit Löwenköpfen verziert, aus denen Wasser spritzte (auf dem Foto ist es nicht zu sehen...). Eine Zeit lang stand auf dem Sockel die Büste von Papa Wrangel, also Marschall Friedrich Ernst Graf von Wrangel, seit 1846 Ehrenbürger von Stettin. Straßenbahngleise befinden sich nördlich des Tors. Bis 1892 verliefen sie an dessen Südseite. Natürlich verkehrten damals Pferdestraßenbahnen, die elektrischen kamen erst 1897.